ISSN 1896-6110

DOBRA NOWINA

TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSTUSA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH

UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA 23.11.2025 - NUMER 46/2025(1291)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

EWANGELIA Łk 23,35-43

Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: ”Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym”. Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: ”Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie”. Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: ”To jest król żydowski”. Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: ”Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas”. Lecz drugi, karcąc go, rzekł: ”Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił”. I dodał: ”Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdziesz do swego królestwa”. Jezus mu odpowiedział: ”Zaprawdę powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju”.

Komentarz Dobrej Nowiny

„Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili […] Szydzili z niego i żołnierze…”

Czy dziś nie jest podobnie? Czy dziś stoję bez słowa i patrzę jak Ciebie krzyżują, Panie mój? Czy stoję bez słowa, niema, gdy dziś z Ciebie szydzą? Czy mam odwagę stawać w Twojej obronie? Co czuję, jak świat z Ciebie szydzi 2000 lat po Twoim ukrzyżowaniu? Czy słysząc to, widząc, czytając, mam odwagę stanąć w Twojej obronie? Czy potrafię głośno się przyznać przed ludźmi, że „Jezus jest moim Panem”? Czy potrafię wbrew wszystkiemu powiedzieć „dosyć”? Gdzie jest moje serce? Czy z Tobą, Jezu? Czy jesteś dla mnie tak ważny, jak ja jestem ważna dla Ciebie? Kim tak naprawdę dla mnie jesteś? Kim jesteś? Mój Panie, Mój Boże, Mój Królu?

25-lecie „Dobrej Nowiny”

Zaproszenie na jubileusz

Drodzy Czytelnicy!

Jubileusz „Dobrej Nowiny” zbliża się wielkimi krokami. Już za tydzień, w I Niedzielę Adwentu, minie 25 lat od wydania pierwszego numeru naszego parafialnego tygodnika. Zapraszamy wszystkich Czytelników, Redaktorów, Parafian i Gości na Mszę Świętą w sobotę 29 listopada 2025 roku o godzinie 18:00, podczas której podziękujemy Bogu za minione 25 lat i poprosimy o błogosławieństwo na dalsze lata owocnej działalności. Po Mszy Świętej odbędzie się koncert jubileuszowy w ramach cyklu „Wieczory Muzyczne w Kościele na Nowinie”, a po nim „spotkanie pokoleń” – wszystkich, którzy na przestrzeni lat tworzyli „Dobrą Nowinę”. Przybądźmy jako pielgrzymi nadziei i razem celebrujmy Kościół.

Redakcja

Muzycy z misji w Boliwii podróżowali do Rzymu i do Polski

W dzisiejszym świecie, z tak wieloma wiadomościami, które nas stresują, a nawet przygnębiają, odczuwamy silne pragnienie czegoś innego, co napełnia nas dumą, szczęściem i nadzieją. Podczas ostatnich burzliwych dla Boliwii lat – niesprawiedliwość, bieda, choroby, bezrobocie etc. – przeżyłem coś niesamowitego, coś, co sprawia, że chce mi się płakać ze wzruszenia. I nie chcę tego zatrzymywać tylko dla siebie, ale chcę się nim z Wami podzielić, ponieważ różne instytucje i osoby sprawiły, że to, co wam powiem, stało się możliwe.

Półtora roku temu, w ramach XII Festiwalu Muzycznego Misiones de Chiquitos, nuncjusz apostolski Angelo Accatino wysłuchał koncertu, w którym udział wzięli rodzimy chór wspólnot Guaraní z Palmarito-Santa Rosa oraz nauczyciele i uczniowie Konserwatorium Muzycznego w Bergamo we Włoszech. Wspólnie wykonali polifoniczną mszę z XVIII wieku z Archiwum Muzycznego Chiquitos. Zdumienie nuncjusza było tak wielkie, że zaproponował zabranie tego projektu na organizowany w Rzymie Synod Kościoła Amazońskiego. Nawet potężny Google nie ma instrukcji, jak zabrać 26 tubylczych muzyków – w tym kilku nieletnich i innych kilku już dorosłych – do Rzymu, aby zaśpiewali dla papieża Franciszka, kardynałów, biskupów, osób konsekrowanych i świeckich w wydarzeniu o światowym oddźwięku. Ale to Boliwia otrzymała możliwość zaprezentowania swojej kultury i talentu, jak być może nigdy wcześniej ani później. Stanęliśmy przed ogromnym wyzwaniem ekonomicznym i logistycznym. W Rzymie mieliśmy dać dwa koncerty: jeden na synodzie, drugi podczas mszy papieskiej w bazylice świętego Piotra.

Od początku byłem przekonany, że taka scena potrzebuje wyjątkowego repertuaru, na który składa się nie tylko barokowa muzyka misyjna, ale także rodzima muzyka i tańce typowe dla kultury Guaraní. Bardziej skomplikowane było znalezienie repertuaru muzycznego naszych archiwów na papieską mszę, kontrolowanego przez niektóre watykańskie komisje, które nie pomijają najmniejszego szczegółu. Mój strach był ogromny, bo chodziło nie tylko o zdobycie naszej pozycji, ale także o pewność, że muzyka baroku misyjnego może z powodzeniem uzupełniać dzieła muzyczne Palestyny, Moralesa i wielu innych wielkich, które w Rzymie brzmią na co dzień.

Fundusze pochodziły głównie z Europy: Niemiec, Polski, Włoch, Hiszpanii. Ale były firmy i osoby prywatne w Boliwii i USA, które nas wspierały i zasługują na naszą wdzięczność i uznanie. O wsparcie poproszono również rząd Boliwii za pośrednictwem dwóch ministerstw i chociaż zapewniono nas wesprą, ale skończyło się jedynie na obietnicach. W dofinansowanie projektu włączyły się przede wszystkim Adveniat oraz Polska Prowincja Misjonarzy Słowa Bożego, poprzez swoje Biuro Misyjne.

Pierwszy koncert w Rzymie znalazł się w oficjalnym programie Synodu. Coro Palmarito - Santa Rosa z instrumentalistami z Orkiestry Urubichá jechali do Rzymu dobrze przygotowani, czego można było się spodziewać. Profesor GonzaloCanedo zadbał o to, aby tańce, rodzime instrumenty i stroje były najwyższej jakości i rzeczywiście autetyczne. Ale to, co zadziwiło wszystkich jeszcze przed rozpoczęciem koncertu, to nienaganne zachowanie muzyków. Przysłowiowa armia pruska mogła nauczyć się dyscypliny, punktualności i życzliwości od indiańskich muzyków w Rzymie. Na odjazdach autobusów, punktach kontroli bezpieczeństwa, stołówkach itp. zachowanie młodych muzyków wydawało się takie, jakiego uczono ich od lat. Najmłodszy z grupy miał zaledwie 12 lat. Koncert odbył się w jednej z sal słynnej auli Pawła VI. Były tam wielkie osobistości, wśród nich kardynał Baltisseri z różnymi innymi eminencjami i ekscelencjami. Wśród słuchaczy byli także członkowie prestiżowej Fundacji Watykańskiej Ratzingera (Papież Benedykt XVI). Oklaski na stojąco i wzruszenie publiczności były świadectwem entuzjastycznego przyjęcia koncertu, który zresztą transmitowała telewizja watykańska. Zaskoczenie dla watykanistów było tak olśniewające, że zostaliśmy zaproszeni na zwiedzanie ogrodów i Muzeum Watykańskiego, w tym Kaplicy Sykstyńskiej, z oficjalnym przewodnikiem, który rozmawiał z nami po hiszpańsku. Każdy chciał zrobić sobie zdjęcie z każdą rośliną, posągiem, budynkiem i nikt nie był pewien, czy to, na co patrzy i co czuje, jest prawdziwe, czy też jest to jedynie sen.

Następny dzień, niedziela 20-go, był najwspanialszym momentem w życiu każdego z nas. Przybyliśmy na mszę z papieżem Franciszkiem tak zorganizowani, że nawet strażnik kazał nam czekać 10 minut przed otwarciem Bazyliki św. Piotra. Kilku naszych muzyków, być może większość, mieszka w domach z cegły lub drewna. Wejście do Bazyliki wywołało u wszystkich wyjątkowe emocje: serca bijące w przyspieszonym tempie, oczy zaszokowane olśniewającym pięknem, drżenie ciał. Podczas liturgii sprawowanej przez Papieża Franciszka śpiewały trzy chóry: chór Cappella Musicale Pontificia, inny chór (który śpiewał odpowiedzi w dialogach) i my, muzycy z misji. Nigdy dotąd w historii, złożony z Indian chór nie śpiewał obok oficjalnego chóru papieskiego podczas mszy transmitowanej przez telewizję na cały świat; a kamery fotografowały obie grupy. Przed mszą była próba. Najpierw zabrzmiał

chór papieski z melodiami gregoriańskimi i polifonią z XVII wieku. Potem dali nam miejsce na krótką próbę akustyczna i próbę mikrofonów. Kiedy zaczęliśmy śpiewać, a ustawiono nas tuż obok grobu św. Piotra, gdzie znajduje się ołtarz, przy którym papież odprawia mszę, katedra była zachwycona. Naturalne, ale dostrojone głosy artystów z misji, repertuar z tekstami w języku guarani, nieskomplikowana, ale urzekająca muzyka barkowa z misji wypełniła przestrzeń niecodziennym pięknem. Członkowie papieskiego chóru wstali, aby zobaczyć, kto śpiewa i co to za muzyka. Prałat, mistrz liturgii, który uczył procesji, rzucił wszystko i podszedł do nas ze zdumieniem i podziwem i poprosił o zdjęcie z naszym chórem. Ponieważ była to Niedziela Misyjna, w katedrze znaleźli się wierni dosłownie z całego świata: ponad stu kardynałów i biskupów, dyplomatów, biznesmenów itd., itd. Śpiewaliśmy podczas Offertorium na mszy celebrowanej przez Papieża, którą oglądano na całym świecie. Muzyka z misji i talent naszych artysto znalazły się u stop ołtarza w bazylice świętego Piotra; z dżungli do Rzymu! Chór papieski w sutannach i komżach, na przemian z chórem Indian, ubranych w ludowych strojach pokrytych koralami z nasion, z dziewczynami z wplecionymi we włosy tropikalnymi kwiatami i wymalowanych twarzach. Wszyscy na boso. Czuliśmy, jak na nas patrzono, jak ze zdziwieniem i jednocześnie rozkoszą słuchano naszych śpiewów. Po mszy podeszło do nas kilku członków Chóru Papieskiego z gratulacjami i prośbą o podzielenie się z nimi muzyka, która wykonaliśmy podczas mszy. Czuliśmy, że cała Boliwia była z nami, z naszymi głosami i instrumentami.

Następnie udaliśmy się do Polski, gdzie zatrzymaliśmy się na tydzień, śpiewając w Warszawie, Częstochowie i na Śląsku: Nysie i Rudzie Śląskiej. Śpiewaliśmy na Uniwersytecie Kadryla Stefana Wyszyńskiego i w kilku kościołach Warszawy i okolicy. Nasz przyjazd komentowały stacje radiowe i telewizyjne, w programie oglądanym przez miliony Polaków. Zostaliśmy również zaproszeni do udziału w transmitowanym na cały świat programie telewizyjnym, w którym nasi muzycy zagrali z repertuarem z Archiwum Chiquitos. Towarzyszyły nam tysiące ludzi, których zachwyciła Boliwii, jej ludzie, jej kultura. Kilka tygodników opublikowało artykuły i zdjęcia z naszych koncertów, które ukazały się po naszym wyjeździe z kraju. W Warszawie odwiedziliśmy kościół, w którym spoczywa serce Fryderyka Chopina. Tam nasi muzycy spontanicznie zaśpiewali dla Chopina Ave Maria Guaraní z filmu Misja, co wywołało ogromne emocje u naszych muzyków, a jeszcze bardziej u osób obecnych w kościele. Organizacja pobytu w Polsce była bez zarzutu, ludzie byli uprzejmi i hojni dla naszych muzyków, a jedzenie było bogate, urozmaicone i obfite. Dodatkowo wszyscy zostali nagrodzeni pamiątkami i dewocjonaliami, które pomogą naszym artystom na długo zapamiętać wizytę w Polsce. Zgromadzenie Słowa Bożego, w szczególności Biuro Misyjne, zapłaciło za wszystko związane z naszą podróżą do Polski i zrobiło to z wielką starannością, elegancją i hojnością wobec artystów.

Po Polsce przenieśliśmy się do Toskanii. Z Toskanii napłynęła wielka pomoc na misje franciszkańskie w Boliwii, a wizyta naszych muzyków dała możliwość zaprezentowania dobroczyńcom i przyjaciołom efektów projektu realizowanego w misyjnych wioskach Boliwii. Wizyta we Włoszech dała podobny rezultat jak w Polsce. Spotkaliśmy się tam z życzliwymi ludźmi zainteresowanymi poznawaniem naszej kultury i naszej sztuki muzycznej.

W tym wszystkim jest jakiś dziwny plan Pana Boga wobec nas. Bo ani ludzka logika, ani ludzkie działanie nie mogłyby tego sprawić. My zaś, wszystko to przyjmujemy z wiarą i wszystko co robimy, chcemy to robić na większą chwałę Pana Boga.

O. prof. dr hab. Piotr Nawrot – SVD Misjonarz z Boliwii

Dobra Nowina

REDAKTORZY NACZELNI 25-LECIA

Ksiądz Bartosz Rojna jest ósmym redaktorem naczelnym „Dobrej Nowiny", pełni tę funkcję od 2023 roku. Święcenia kapłańskie przyjął w 2017 roku, został wtedy skierowany do pełnienia posługi wikariusza w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Tomyślu i parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Sątopach. W latach 2019-2023 był wikariuszem w parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Czerwonaku i uczył religii w „Marcinku". Od 2023 roku jest kapelanem szpitala dziecięcego i posługuje w naszej parafii.

MYŚL TYGODNIA

Jeśli zatem chcemy, aby Bóg w nas królował, „niechaj grzech nie króluje w naszym śmiertelnym ciele".

Orygenes

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE
UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA
16. 11. 2025 R.

W poniedziałek 17 listopada o godz. 18.30 katecheza dla rodziców i dzieci przygotowujących się do I Komunii św.

W środę zapraszamy młodzież na spotkanie o godz. 17.00 do Sali Domu Parafialnego.

W sobotę 22 listopada Dzień Młodzieży na Osiedlu Warszawskim. Zapraszamy młodzież naszej parafii do udziału . Wyjazd tranwajem o godz. 17.00 , powrót około 22.00. Zgłoszenia u księdza Bartosza.

W przyszłą niedzielę uroczystość CHRYSTUDA KRÓLA Wszechświata .

Zapraszamy na pielgrzymkę lotniczą na Maltę. Szczegóły w gablocie i na stronie internetowej naszej parafii. Spotkanie z przedstawicielem biura 26 listopada o godz. 18.30 w Sali parafialnej. Szczegółowych informacji udziela Ks. Bartosz.

W minionym tygodniu zmarł nasz parafianin śp. Krzysztof Lamenta z ul. Szpitalnej – Msza św. pogrzebowa i pogrzeb na naszym cmentarzu 17 listopada o godz. 10.00. Polećmy zmarłego Bożemu miłosierdziu – Dobry Jezu a nasz Panie

Chrystus

Obecnie głową państwa polskiego jest prezydent RP, jednak przez długie wieki naszym państwem rządzili królowie. Momentem objęcia przez króla władzy była uroczysta koronacja. Odbywała się ona podczas Mszy Świętej i polegała nie tylko na nałożeniu władcy korony na głowę, ale także na namaszczeniu go olejami świętymi na znak, że jest Bożym pomazańcem.

Obrzęd namaszczenia w imię Boże królów, kapłanów i niektórych proroków znany był także w Izraelu. Namaszczony miał być przede wszystkim Mesjasz, posłany przez Boga, by zapoczątkować Jego Królestwo. Mesjasz miał być namaszczony Duchem Pańskim jako król, kapłan i prorok. Pierwsi uczniowie uwierzyli, że Jezus wypełnił tę mesjańską misję, dlatego już w Nowym Testamencie Jezus nazywany jest Chrystusem (słowo „Chrystus" to greckie tłumaczenie słowa „Mesjasz"). Szczególny akt namaszczenia Jezusa Chrystusa dokonał się podczas chrztu w Jordanie.

Chrystus, mesjański tytuł, stał się imieniem własnym Jezusa oznaczającym, że to Jezus jest zapowiadanym przez proroków Mesjaszem posłanym przez Boga dla zbawienia ludzi, namaszczonym mocą Ducha Świętego na Króla, Kapłana i Proroka. Chrystus jest Królem, ale w innym rozumieniu niż wyobrażali to sobie członkowie Narodu Wybranego. Oni oczekiwali, iż zapowiadany Mesjasz poprowadzi Naród Wybrany do walki z rzymskim okupantem. On jednak wyzwolił nie tylko Izraelitów, lecz wszystkich ludzi i nie spod panowania Rzymian, ale z niewoli grzechu i śmierci. Jego władza nabiera prawdziwego znaczenia dopiero z perspektywy krzyża. Sam Jezus powiedział „Syn Człowieczy […] nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swojeżycie na okup za wielu" (Mt 20,28). Jest Kapłanem przelewającym własną krew i składającym własne życie w ofierze przebłagalnej za grzechy ludzkości, a także Prorokiem bezkompromisowo głoszącym wolę Ojca.

Przez chrzest święty każdy chrześcijanin staje się uczestnikiem mesjańskiego posłannictwa Jezusa. Stajemy się kapłanami – mamy prawo składać Bogu duchowe ofiary; prorokami – możemy i powinniśmy głosić Ewangelię naszym życiem; królami – mamy panować nad sobą i zmieniać świat na lepsze.

Opr. Martyna Rajch

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU
www.dobrypasterz.pl ISSN 1896-6110
REDAKCJA: ***Naczelny:*** ks. Bartosz Rojna; ***Zastępca naczelnego:*** Martyna Rajch; ***Redakcja:*** Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Edyta Tuczyńska, Ewa Wika, Wojciech Wika, Teresa Majtas - Przybecka, Ewa Baran **Współpraca:** ks. kan. Tomasz Morasz, **Adres redakcji:** ul. Nowina 7, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 35 70,
e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.
Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.